

Interpretacja wiersza „Zajazd”

We wrześniu

1939 roku Rumel napisał wiersz *Zajazd*, w którym wprowadził ciemne motywy ukraińskie: Utwór ten bardziej przypomina rzeź ukraińską z 1943 roku niż wcześniejsze wydarzenia związane z konfliktami ukraińsko-polskimi. Nie ulega jednak wątpliwości, że powstał w 1939 roku! Tomasz Wójcik uważa, że wiersz „z jednej strony stanowi jakby reminiscencję stosunkowo niedawnej przeszłości i zagłady polskiej kultury na kresach ukraińskich w roku 1918, z drugiej – niejako antycypuje wydarzenia nieodległej przyszłości, które historycy nazwą tragedią wołyńską”. Wójcik opowiada się zatem za interpretacją *Zajazdu* jako jednego z przykładów poezji p r z e c z u ć.

Jest to ważne stwierdzenie, ponieważ „motywy ukraińskie” (te tragiczne i ewokujące zagładę) stają się dopełnieniem polskiego katastrofizmu, który odnosił się już nie tylko do faszystowskich Niemiec i Rosji sowieckiej, lecz także do nacjonalistycznego szaleństwa nienawiści

Wyraz bliski stylowi ekspresjonistycznemu

dramatyzm tej historii zyskuje także w wierszu *Zajazd*. Ten wiersz □ napisany we wrześniu 1939 roku □ zdaje się w obrazowym skrócie zamykać całą złożoność i cały tragizm relacji polsko-ukraińskich. Z jednej strony stanowi jakby reminiscencję stosunkowo niedawnej przeszłości, zagłady polskiej kultury na kresach ukraińskich w roku 1918, z drugiej □ niejako antycypuje wydarzenia nieodległej przyszłości, które historycy nazwą tragedią wołyńską.

Wojenne wiersze Zygmunta Jana Rumla tworzą obraz przeżyć i wewnętrznych rozterek młodego człowieka. Oto jego azyl został brutalnie zburzony, jedna wrześniowa noc zmieniła tak wiele. Z września 1939 roku pochodzi wiersz *Zajazd*, zawierający niezwykle obrazowy opis sytuacji: „Zajechnali zbrojni przed dwór”, wtargnęli przez wyrąbane siekierami malowane wrota, rozległy się strzały, „posypały skry od drzazg”, słycać krzyk, widać ślady krwi, mordercy szukają ofiar: „Rąbać sień! Rąbać cień! Rąbać w pień!”, a zatem ucieczka „oknem w sad” i dalej do lasu jest jedyną drogą uniknięcia śmierci. Wiersz jest niezwykle dynamiczny, pełen ostrych dźwięków, wykrzykników, równoważników zdania, krótkie słowa brzmią jak komenda, jak rozkaz strzelania do bezbronnych, śpiących w komnatach ludzi. Barbarzyństwo napadających na dwór o malowanych, skrzypiących wrotach burzy dotychczasowy porządek życia mieszkańców tak, jak wojna burzy porządek świata.

Tomik Zygmunta Jana Rumla otwiera *Zajazd*. Wszystko zostało zamknięte w ośmiu dziesięciozłóskowych dystychach. Rozegrane w błyskawicznym tempie. Wiersz rejestruje zaledwie momenty – nagłej napaści, rąbania toporami wrót i odrzwi, wtargnięcia do sieni, panicznej ucieczki mieszkańców przez okno. To tylko parą pojedynczych zdań, równoważniki, nagromadzone jednosylabowe wyrazy*. Tworzą wrażenie gwałtownego ruchu, wrzawy i budują nastrój niewyobrażalnej grozy. To najbardziej dynamiczny wiersz Rumla. Świetnie

napisany, widać mistrzostwo w opanowaniu rzemiosła. Do tego stopnia, że wypowiedź sprawia wrażenie spontanicznej.

*Jednosylabowe wyrazy:

wyrazy dzieli się na tyle sylab ile jest samogłosek w wyrazie, a co z wyrazami które mają jedną samogłoskę ? Są to jednosylabowe wyrazy , a o to tylko część takich wyrazów: Ełk, dom, dach, paw, pies, kot, lot, młot, płot, dąb, idź, coś, nic, raz, zez, bąk, gra, gaz, mak, mam, dwa, znak, ich, elf, czas, fan, flet, wół, wał, rok, łoś, cep, pięć, sześć, kraj, raj, tran, brzuch, pierś, krzyk, płacz, kosz, mysz, kto, ten, bo, za, ryk, las, lok, lód, bar, dym, ruch, ząb, jeź, koc, noc, wąż, wąż.